

Youngster – edukacja językowa i społeczna w jednym

Dzięki nowoczesnym metodom nauczania wydawnictwa Macmillan dzieci nie tylko szybciej uczą się angielskiego, lecz także chętniej angażują się w projekty społeczne – z Agnieszką Pazurek, marketing managerem z wydawnictwa Macmillan Education, na temat projektu społecznego Youngster, rozmawiał Bogusław Wiśniewski.

Na czym polega program Youngster i kiedy wystartował? Początki programu Youngster sięgają roku 2007. Jest on finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. U podstaw jego stworzenia leży przekonanie, że zapewnienie młodzieży szkół gimnazjalnych z terenów większych dodatkowych zajęć edukacyjnych z języka angielskiego będzie miało wpływ na wyrównanie jej szans edukacyjnych. Program daje uczniom klas trzecich gimnazjum możliwość uczestniczenia w dodatkowych, dobrowolnych zajęciach polepszających znajomość języka angielskiego. W praktyce wygląda to tak, że oprócz normalnych zajęć dzieci mają dodatkowo trzy godziny angielskiego w tygodniu.

Czy te zajęcia różnią się od tych, które prowadzone są w szkołach w normalnym trybie? Można powiedzieć, że są przeciwieństwem tradycyjnych zajęć. Zabronione jest robienie klasówek, odpytywanie, stawianie ocen. Jest to metoda zaproponowana przez wydawnictwo Macmillan i istotny element naszego wkładu w program. Udało nam się przekonać nauczycieli, że zajęcia powinny być ciekawe, zachęcające do komunikacji i do aktywności. Hasło programu brzmi: „marchewka, a nie kijem”, co dobrze obrazuje nasz cel – chcemy, aby nauczyciele działali na uczniów pozytywną motywacją. O skuteczności tej metody świadczyć może bardzo wysoka frekwencja w trakcie całego roku. Liczymy na to, że wiedza o nowych sposobach nauczania zostanie wykorzy-

stana przez nauczycieli również w trakcie innych zajęć.

Czy zajęcia polegają tylko na nauce angielskiego?

Uczenie się języka jest podstawowym, ale nie jedynym elementem programu. Nauczyciele organizują dla swoich grup wycieczki, konkursy, gry, zabawy i inne ciekawe formy aktywności pozalekcyjnej. Celem programu jest także nauczanie dzieci myślenia w kategoriach społeczności, w których żyją. Sfuży temu m.in. konkurs projektów. Polega on na tym, że dzieci diagnozują konkretny problem społeczny, który obserwują wokół siebie i próbują znaleźć jego rozwiązanie. Następnie robią na ten temat film lub prezentację, która jest oceniana. Nadsyłane projekty pokazują, że dzieci są doskonałymi obserwatorami i mają mnóstwo ciekawych pomysłów na rozwiązanie problemów. Podam tylko jeden z przykładów. Uczniowie pewnej z gmin, odwiedzanych często przez zagranicznych turystów, zauważyli, że brak znajomości angielskiego wśród lokalnej społeczności powo-

duje problemy w komunikacji z obcokrajowcami. Zrobili więc tabliczki w języku angielskim, które umieścili w najbardziej charakterystycznych punktach gminy – na kościele, sklepie czy kiosku. Mieszkańcy wiedzą już, że „church” to „kościół”.

Jak jest rola wydawnictwa Macmillan w projekcie?

Wspieramy program przede wszystkim od strony merytorycznej. Zapewniamy metodologię prowadzenia zajęć i nasze know-how. Ważnym elementem są również trwające trzy dni szkolenia nauczycieli, które przeprowadzamy raz w roku. Zapewniamy również cykl hospitacji, jeżdżymy do szkół, obserwujemy, jak prowadzone są zajęcia i sugerujemy, co nauczyciele mogą zrobić, aby jeszcze bardziej zainteresować gimnazjalistów zajęciami. Na potrzeby programu stworzyliśmy także internetową platformę, służącą do badania poziomu kompetencji językowych dzieci.

Wydawnictwo Macmillan Education dało nauczycielom nowoczesne

narzędzia metodologiczne, ale czy przynoszą one widoczne efekty?

Na bieżąco monitorujemy postępy dzieci uczestniczących w programie. Z naszych analiz wynika, o czym wspominałam, że zajęcia są bardzo lubiane przez dzieci i cieszą się wysoką frekwencją. Uczniowie, biorący udział w programie, osiągają też lepsze wyniki na egzaminach – chociaż celem programu nie jest przygotowanie do zaliczania testów. Dochodzą do tego również inne efekty, które trudno zmierzyć. Z rozmów z nauczycielami wynika m.in., że gimnazjaliści uczestniczący w Youngster nabierają pewności siebie, są bardziej otwarci i prezentują postawy prospołeczne.

Zalety Youngster dostrzegają zapewne wiele gmin.

Ile dzieci uczestniczy obecnie w programie?

W trakcie realizacji fazy pilotażowej wybranych zostało 15 najuboższych gmin wiejskich. Później, w tzw. fazie właściwej programu, włączonych zostało do niego 94 gimnazja zlokalizowane w 72 gminach

wiejskich. Udział w programie zaproponowany został, na podstawie specjalnego algorytmu, gminom charakteryzującym się niewielkim poziomem wydatków na oświatę, znacznym bezrobociem oraz niskimi dochodami mieszkańców, bo są to jedne z głównych barier w zapewnieniu dzieciom i młodzieży z terenów wiejskich właściwego poziomu wykształcenia. W tej chwili do programu zgłaszać się mogą również inne gminy, częściowo współfinansując projekt. Obecnie w programie uczestniczy 200 nauczycieli ze 160 placówek i obejmuje on 3,5 tysiąca gimnazjalistów z klas III. Uczniowie dobrowolnie podejmują decyzję o udziale w dodatkowych zajęciach.

Czyli metoda „przez naukę angielskiego do badania postaw społecznych” sprawdza się?

Jak najbardziej. Obserwowanie rozwoju kompetencji językowych dzieci, ale także ich większe otwarcie na otaczający świat, daje ogromną satysfakcję.